

PONAD BARIERAMI

Refleksje Pawła Parusa, prezesa Zarządu Stowarzyszenia Klubu Kibiców Niepełnosprawnych, kibica Śląska



FOT. ARCHIWUM WŁASNE

W poprzednich odcinkach ponarzekałem nieco na moje miasto. Z miłości, bo kocham je i kłuje mnie w serce, że mogłoby być bardziej przyjazne i dostępne, a poprzez zaniechanie tudzież głupotę czasem nie jest. Dziś będzie święto – wolne od narzekania i wytykania. Będą pochwały dla tych, którzy potrafią działać nie tylko skutecznie, ale i niesztampowo. Tak się składa, że podczas realizacji projektów finansowanych ze środków publicznych oryginalność i pomysłowość są jednymi z kryteriów oceny wniosków. A ponieważ w temacie siedzę dość mocno, coraz częściej jestem zaskakiwany ciekawymi pomysłami. Zanim przytoczę kilka przykładów, wyjaśnię, skąd w ogóle te wszystkie refleksje. Otóż w ubiegły czwartek pojechaliśmy z przyjaciółmi z KKN na mecz Brugia – Śląsk. I tak, wpatrując się w rozgrzewkę piłkarzy, pomyślałem, że nieźle nas porąbało. 1100 km w jedną stronę tylko po to, by obejrzeć dwie godziny rywalizacji. Po meczu, świętując z przyjaciółmi awans, już rozumiałem, skąd te 50 wyjazdów, które zorganizował KKN. Gdyby nie pasja, z pewnością do większości tych miejsc byśmy nie dotarli. O sieci relacji, jaka dzięki

FOT.123RF

temu powstała, nie wspomnę. To zbyt osobiste. Innym przykładem zaimponowała mi przyjaciółka Ola, szefowa Dolnośląskiego Instytutu Doradczego. 28 września zorganizuje pokaz mody niepełnosprawnych modelek połączony z koncertem i wernisażem. Bajka łamiąca bariery, którą realizuje, uzupełnia jej tegoroczny wachlarz działań. Świetną robotę wykonuje Teatr Arka, na którego deskach występują niepełnosprawni aktorzy. Spodobał mi się też pomysł aktywizacji przez rowery integracyjne (WSB). Majstersztykiem jest nowa inicjatywa Katarynki, czyli ścieżka edukacyjna we wrocławskim zoo. Imponują pozytywne wariacje Ostoi – Festiwal Kreacji i rejs dla niepełnosprawnych intelektualnie na Bornholm. No i program Asystent, tak bardzo nam wszystkim potrzebny, który wymyślił i wykreował Wydział ds. Osób Niepełnosprawnych UMWD. Mógłbym tak wymieniać naprawdę długo. Szczęśliwie wszystko zostanie spisane w podręczniku dobrych praktyk, który niebawem wyda Instytut Ekonomiczno-Badawczy. Niesztampowość i kreatywność są dzisiaj w cenie. Warto próbować. Wracając na chwilę do naszej belgijskiej wyprawy, przypomniły mi się słowa napastnika Śląska, Paixao, że lepiej spaść z wysokiego konia, niż nigdy go nie dosiąść. Ja się mogę tylko cieszyć, że w moim Wrocławiu kreatywnych ludzi nie brakuje, bo to oni tworzą przestrzeń bez barier.